

Dr John Oswalt, Kings, sesja 24, część 3

2 Królów 13-14, część 3

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Od końca królestwa Salomona w roku 930 do około 800, czyli 130 lat, Asyria stale się rozwijała, rosła, sięgając we wszystkich kierunkach, na południowy wschód do Babilonu i dalej, na północ do dzisiejszej Armenii, na zachód do dzisiejszej Turcji, a zwłaszcza południowy zachód w kierunku Egiptu. Tak więc przez 130 lat to ciśnienie rosło i rosło, a potem około 800 przestało. Mówiłem wam już wcześniej: myślę, że to jest służba Jonasza.

Masz dwóch królów z rzędu, monarchów asyryjskich, którzy nie są agresywni. Nie wydają się słabi, jeśli chodzi o sposób rządzenia w regionie Asyrii, ale po prostu nie są agresywni. Cóż, to oznacza, że biorąc pod uwagę okrągłe liczby, bądźmy trochę bardziej precyzyjni, od około 790 do 745, ciśnienie jest wyłączone.

Jest to mniej więcej takie samo jak panowanie Jeroboama II w królestwie północnym. To oczywiste, że jest to czas wielkiego dobrobytu. To czas pokoju.

To czas ekspansji. Powiedziano nam, że Jeroboamowi udało się odzyskać wszystkie ziemie utracone podczas tych syryjskich dni, aż do Zatoki Ejlat, aż do samego szczytu mapy, aż do Chamat. Wow.

Licząc lata współregencji z ojcem, 41 lat. I spójrz, ile dostaje wersetów. 23 do 29, siedem wersetów na 41 lat.

O co chodzi? Najwyraźniej potężny król. Najwyraźniej całkiem niezły administrator. Najwyraźniej zdolny dowódca wojskowy.

Jak królowie oceniają króla? Przez ich serce do Pana. Czynił zło w oczach Pana i nie odwrócił się od żadnego z grzechów Jeroboama I, syna Nebata, do których nakłonił Izraela. Oto mały fragment.

On to przywrócił granice Izraela od Labo Chamat, na północy, aż do Morza Martwego, zgodnie ze słowem Pana, Boga Izraela, wypowiedzianym przez jego sługę Jonasza, syna Amittaja, prorok z Gat- Chefer . Pan widział, jak gorzko cierpieli wszyscy w Izraelu, czy to niewolnicy, czy wolni. Nie było nikogo, kto mógłby pomóc.

Ponieważ Pan nie powiedział, że wymaże imię Izraela spod nieba, wybawił ich ręką Jeroboama, syna Jehoasza. Co z tego zrobisz? Cóż, błogosławi grzesznika, prawda? Cóż, może można to powiedzieć lepiej. On błogosławi naród.

Oto ten sam motyw, który widzieliśmy już dziś wieczorem. Nie chce rezygnować. On jest gotowy sprowadzić na nich sąd, ale z jaką nadzieją? Nadzieja, że co zrobią? Wróć do niego.

I w jakiej nadziei chce okazać im łaskę? To samo, że zwrócą się do niego. Widzicie na tych zdjęciach. Po raz kolejny nie chodzi tu o króla Jeroboama, który ma 41 lat.

41 lat ciągłego powtarzania popełnionych grzechów. Chodzi o Boga, o łaskę Bożą. Hej, hej, oddam ci.

Tu było swoje terytorium Ruben, Gad i połowa pokolenia Manasses. Mam zamiar ci to zwrócić. Co mówisz? Przejdź do Amosa, rozdział 5 Amosa. To będzie po Danielu.

Potem przychodzi Ozeasz, potem Joel, a na koniec Amos. Rozdział 5 Amosa. Najwyraźniej lud Izraela mówi: „wow, wow”. Nie było nam tak dobrze od czasów Salomona.

Jasne, że Bóg nam błogosławi. To wspaniale. No i co z tego, Boże? Powiedziałeś, że przyniesiesz dzień Pański.

Cukierek. OK, zrób to, Boże. Jesteśmy gotowi.

Twoje błaganie o dzień Pański, twoja pierwsza intencja i twoja wizja dnia Pańskiego są po prostu proste, coś w rodzaju Boga w Goliacie. Nazywa się to oliwą i duchem świętym, Ha Onam. Wszyscy będziemy mieli dom oliwy i ducha świętego i położyliśmy rękę na ścianie, a ukąsił go wąż.

Idziesz więc drogą. Jest niedźwiedź. O stary.

Ups. Po domu biega lew. Bingo.

Pragniecie dnia Pańskiego. Pragniecie dnia Pańskiego. Nienawidzę, gardzę waszymi świętami religijnymi.

Wasze zgromadzenia są dla mnie smrodem. Choćbyście mi przynosili całopalenia i ofiary zbożowe, nie przyjmę ich, choćbyście przynosili wybrane ofiary biesiadne. Nie będę ich szanował.

Z dala od hałasu twoich piosenek. Nie będę słuchać muzyki twoich harf. A co powiesz na wykorzystanie tego do wezwania do uwielbienia w przyszłą niedzielę? Zamiast narzucać Paulowi różne rzeczy.

Niech sprawiedliwość płynie jak rzeka. Sprawiedliwość jest jak nigdy nie płynący, zawsze płynący strumień. Ponownie, jest to kontynuacja tematu Królów.

Jakie są dowody na to, że jesteś w przymierzu z Bogiem i jak traktujesz innych ludzi, zwłaszcza tych, którzy nie są w stanie ci się odwdziżyć? Czy przez 40 lat przynosiliście mi ofiary i dary na pustyni, synowie Izraela? Cóż, oczywiście, że tak. Kazałeś nam. Tak.

A jednocześnie wznieśliście świątynię waszego Króla, cokół waszych bożków, gwiazdę waszego Boga, którą sobie uczyniliście. Dlatego wyślę was na wygnanie za Damaszek, mówi Pan, którego imię jest Bóg zastępów niebieskich. Biada wam, którzy jesteście samozadowoleni na Syjonie, wam, którzy czujecie się bezpieczni na górze Samaria, wy wybitni ludzie z pierwszego narodu, do którego przyjdzie lud Izraela.

Udaj się do Kalne, jednego z wielkich miast zdobytych przez Asyryjczyków. Spójrz na to. Idźcie stamtąd do wielkiego Chama, innego miasta. Stamtąd udaj się do stacji benzynowej w Filistynie. Czy jesteś w lepszej sytuacji niż oni? Czy grunt Twojego właściciela jest większy od Twojego? Odsuwacie dzień katastrofy i przybliżacie panowanie terroru, religii fałszywej i samozadowolenia.

A oto trzeci. Leżycie na łóżkach z kości słoniowej. Lubię hebrajski; hebrajski mówi, że leżycie na łóżkach zrobionych z zębów, zębów słonia, i wypoczywacie na swoich kanapach.

Jesz wyborne jagnięta i tuczone cielęta. Brzdąkasz na harfie, jak David improwizuje na instrumentach muzycznych. Pijecie wino z miski do pełna i używacie najlepszych balsamów, ale nie smucicie się z powodu ruiny Józefa.

Józef to królestwo północne. Dlatego będziesz jednym z pierwszych, którzy udają się na wygnanie. Twoje ucztowanie i wylegiwanie się dobiegną końca.

Nie ma nic pomiędzy moją duszą a Zbawicielem. Nic pomiędzy, niech nic pomiędzy. Jak łatwo, jak łatwo.

Cóż, mamy Elizeusza. Będzie w porządku. Cóż, chcę tylko wielkiej bitwy. W porządku. Cóż, mamy pokój i dobrobyt. W porządku. Nie potrzebujemy Elizeusza. Nie potrzebujemy zwycięstwa. Nie potrzebujemy dobrobytu. Potrzebujemy Pana.

Pomódlmy się.

Drogi Ojciec Niebieski, przebacz nam, że tak łatwo się rozpraszamy. Tak łatwo odwracamy wzrok od ciebie i skupiamy się na otaczającym nas świecie. A kiedy wszystko idzie dobrze, myślimy dobrze. Poradzimy sobie bez niego.

A kiedy wszystko idzie źle, krzyczymy: gdzie jesteś? Dlaczego nas opuściłeś? Zmiłuj się nad nami. O Panie, zmiłuj się nad nami. Pomóż nam poznać łatwe do wypowiedzenia

słowa, ale pomóż nam wiedzieć, że jedyne, czego potrzebujemy, to Ty, pomóż nam nie tylko to powiedzieć, ale także uwierzyć w Twoje imię, o co się modlimy. Amen.